

Zespół Primavera Giallorossich jest o krok bliżej od zdobycia mistrzostwa. Gracze Alberto De Rossiego pokonali dziś Spezię i są już w półfinale rozgrywek, gdzie zmierzą się z lepszym z pary Lazio-Inter.

Mecz zaczął się dobrze dla Romy. W 6 minucie Pepin podał do Di Livio, a ten dośrodkował w pole karne. Tak ręką zagrał Crocchiani, a arbiter nie miał problemów ze wskazaniem na jedenasty metr. Rzut karny na gola zamienił Verde. W końcówce pierwszej połowy dobrej okazji nie wykorzystał zespół Spezii. Druga część meczu mogła zacząć się podobnie jak pierwsza, ale drużynę De Rossiego prześladował pech. Vestenický przyjął piłkę w polu karnym i trafił w lewy słupek bramki rywali. Piłka spadła pod nogi Di Livio, który z kolei sprawdził konstrukcję bramki po jej drugiej stronie. Dwa słupki mogły się zemścić na Romie w 55 minucie. Nura dośrodkował z prawej strony, a próbujący wybijać piłkę Sammartino skierował ją w stronę własnej bramki. Na szczęście futbolówka odbiła się od poprzeczki i wyleciała na rzut różny. Zespół Romy postawił "kropkę nad i" w trzeciej minucie doliczonego czasu gry, gdy Ndoj wygrał przebitkę w polu bramkowym rywala i trafił bez problemów do siatki.

ROMA - SPEZIA 2-0 (1-0)

1-0 Verde 6' - kar.

2-0 Ndoj 90'

ROMA (4-3-3): Marchegiani; De Santis, Capradossi, Calabresi, Anočić (Sammartino 46') - Pellegrini (Di Mariano 87'), Pepín, Ndoj - Verde (D'Urso 69'), Vestenický, Di Livio

SPEZIA CALCIO (3-5-2): Sambo - Crocchianti (Maggiore 15'), Ceccaroni, Terminello (Schiattarella 75') - Nura, Vignali, Antezza, Bastoni, Cauz - Sadiq, Paccagnini (Miocchi 57')

Żółte kartki: Calabresi, Capradossi (Roma), Antezza (Spezia)

Autor: abruzzi